

V

Du-

CYGAN
CNOTLIWY.

Gandzarą prawdy Nieład chłoszczący.

Silentium in malos, culpam invitat;
Bonis ergo nocet; qui pepercit malis.
Syrus

Gdy zamilczasz na złe czyny
Zoftać nie możesz bez winy;
Dobrym złe przykłady daiesz
Gdy złe widzisz a nie łaiesz
Tenże.



CYGAN
CNOTLIWY.

KIEDY ſławnogłośne czynności Polaków, iuż nawet w odległo-dalekich, z pochwały oklaſkiem ſłyną granicach! a w własnym Kraiu, iako uszczęśliwiaiące Mieszkańców, samą radością napełniaią serca i umyſły Obywateli znużonych dotąd przez nieſworności ſkutki, widokiem przyszłopewnych rozpaczy; a teraz do szczęśliwości przywrôconych natomiaſt! Kiedy płonnie wolnych noszący nazwiſko, a pod przemocą ięczący; wyszli iakokolwiek

z nieładu, zrzuciwszy mężnie obcych narzuty; Kiedy w znaczney części uprzątnęli nieład, bezrząd, nieiedność i bezprawie! Kiedy Człowieczeństwu należytą i konieczną oddali sprawiedliwość, idąc za przewodnictwem ludzkości! Kiedy naymocnieysze do poprawienia wszystkiego rzucili fundamenta, i na nich naylepszą pragną ukształcić budowę, aby Potomność następna z powinną (zakres Jch zamiarów, korzystny swym czasom) znayduiąc się wdzięcznością, była nayszczęśliwszą! Kiedy nayusilniey dźwignęli sprawiedliwość, zdawna i od wieków obumarłą Polaka cnotę wskrzesili; iuż to wynayduiąc kanały zasilania Skarbu, iuż zamocowania sił zewnętrznych; iuż stałego mocy i trwałości ugrun-

towania wewnętrznych; iuż opisywaniem każdego rodzaiu Sądownictwa; iuż zaglądaiąc pod każdą nierządności zasłonę, na iaw wystawili wszystko to, co się przykładało do ćmienia i osłabienia potężnego ich Narodu! Kiedy położyli tamę rozpuście w wyuzdanych panuiącey przesądach, na niewinnym krwi współ Braci przelewie funduiącey się! Kiedy natomiast zupełną zaszczepili spokoyność! Kiedy nad to nieźliczonych ieszcze Pisarzy foliały, (niekiedy prawda mniey pożyteczne) wyświeciły niecnot, nierządu, bezprawiów, zdrad, forsowania, nieiedności, przekupstwa szczeguły! daiąc niektóre poznać nayistotniey w swych pismach wady i sposobność poprawienia, zapobieżenia nadal, i uka-

rania onychże! Kiedy nakoniec sam wiek nayostrożnieyszą i naydelikatnieyszą z życiem przynosząc mądrość i światło, poprawia wszystko! Nic zda się nieznaydować, coby potrzebowało poprawy, lub podpadało naganie: Nic nie bydź, o czymby zaradzić: Nic nie znaydować, czegoby można Cnotliwemu od Prawodawctwa żądać: bo początki tey, ktòrą ogòlnie wszyscy kosztują szczęśliwości, tak daleko zaspokoiły troskliwość cnotliwą, iż nie tylko czegokolwiek bądź, żądać są wstanie, ale nadto przewidzieć nie mogą, żadnego potrzeby wypływu, o ktòrym maią radzić, dopraszać się, zapobieć i uskutecznić, a tym samym potęgę swoią, szczęśliwość i spokoyność powszechną umocować: Skarb do tych czas pur-

ſty zaſilić, i Woyſko do naznaczoney liczby przyprowadzić.

Nie ieſt z tych powodów tak świętych podchlebnym sobie piszący, że sam ieden to przewidział, iż ieszcze wiele potrzeba do prawdziwey Narodu Polaków szczęśliwości, ich potęgi i dobrego rządu; gdyż całey publiczności prawie, są głosy dopraszaiące ſię, o wiele potrzebnych ieszcze rzeczy. Nie zaufał w swoim rozumie i doſkonałości, że wyszczegòlni wszyſtkie kanały Oyczyźnie nay-korzyſtnieysze, bo są millionowe i nieiednoſtayne w każdego poięciu; Nie zniewala nakoniec, a podaie iako ſkwapliwy o dobro powszechne swoie zdanie sądowi uwagi publiczney, bo nie utrzymuie, iż

naydoſtateczznieyszą ieſt iego opinia w tey tak płytkiey i delikatney, o ktòrey pisze materyi; ani nakoniec przymusza ku zawierzaniu wszyſtkich, bo prawda sama z ſiebie ieſt prawdą, i znaydzie potwierdzenie tey materyi, iako na samey rzeczywiſtey zasadzoney prawdzie.

Rok wieku mego pędząc ſiedmdzieſiąty, rozumiałem, że iuż zgrzybiałym będąc ſtarcem, wypłacę dług śmiertelności moiey, żadney nie oglądaiąc szczęśliwey w Narodzie Polakòw odmiany; że pod przemocą urodziwszy ſię w niey, dokonam oſtatkòw życia, i że iuż Prawica naywyższey Iſtoty usunowszy łaſk opatrznych, nie dozwoli, aby Oyczyzna moia, z nało-

gòw zagorzałych, i obrzydłego wyszła nieładu. Wzdychałem z Psalmiſtą do Boga, za przeſtępſtwa mych Przodków, i uſtawicznem w gorne Nieba przesyłał ięki, błagaiąc, abym mógł przy oſtatku dni przynaymniey oglądać powſtanie i cieszyć; że Potomſtwo po moim zeyściu, szczęśliwsze będzie nademnie.. Łaſkawy Bóg! wyſłuchał zgrzybiałego modły, dobrotliwie ſię przyłożywszy do tey cudowney, którą teraz widzę odmiany, a w niey do uszczęśliwienia swoiego Ludu, który w rozpaczy iuż miał zginąć: Dziś znow na nowo i iego zoſtał Ludem, i zwać wolnym począł Narodem.. W takim więc widząc ſtanie moią Oyczyznę; mogłbymże zimno przyimować iey szczęście? i do ulepszenia onego ſię nie przykła-

dać; upominaniem Wnuków dziś posługi Kraiowe odbywaiących, aby zwrócili ieszcze swą uwagę na to, co pomimo uwięczenia Ich czynności, Kray cały uszczęśliwić zdoła: Mógłbym pomnąc na *Syrusa* zbawienną przestrogę *Silentium in malos culpam invitat*; zamilczać na nierząd, niecnotę, i bezprawie, do dziś dnia zaniechane? które wykorzenić należy dlatego, że są molami rząd mocny ustawicznie wątlącemi, i do zepsucia wrotami; które niszczą cnotę, a na iey mieyscu, zaszczepiaią zbrodnie; które podług Seneki do upadku nachylaią Królestwa, i chańbę Państwom przynoszą. *Ubi discrimina; ibi tolluntur bona; Virtus esseminatur, & confusio Regni sequitur..* Są ieszcze Polacy w waszym Narodzie podo-

bne przywary oziębłe uważane i zaniedbane, które takiemi, iakie przepowiedział Seneka grożą niebeśpieczeństwy! Są, na które końiecznie zwrócić należy uwagę! Są, którym nie zapobiegłszy naganie czynności wasze podlegać będą. Trzeba zatym, abyście naylepiey urządzili wszystko, trzeba, abyście położyli tamę temu, co moc waszego rządu osłabiać może; trzeba, abyście nie zaniechali tych źrzòdeł, które otworzą Kraiowe bogactwa, i pokażą prawdziwie, żeście się stawszy oświeconemi; potężnym stali Narodem., Trzy ia przewodnicze do tego kresu upatruię przedsięwziąć drogi, któremi doyść do pomyślności i ogólnego szczęścia, zdaie się nayłacniey; czemu, bo bez trudności i ucisku Oby-

watela, Skarb można zasilić, oszukaństwo wytępić, zbrodnie i kryminały wykorzenić, a nadane z życiem Człowiekowi własności naymocniey zapewnić.

Nie iest dogodliwa niniesza (o ktòrey mowić będę) materya własnemu uprzedzeniu, nie towarzysząca przesądowi, ani interessowi koszystna. Stary iestem, nie szukam osobistych korzyści; nie piszę dla tego, abym z nienawiścią mieszał żołci nieprzyiemność, i o nie prawdzie chciał przekonywać zimnym rzeczy mieszaniem. Duch czysty gorliwości cnotliwey staropolskie ożywił czucie; z iego natchnienia ściągnołem do piora drżącą rękę, i do Wnukòw moich nieruchawe otwieram usta, zwyczay-

nie ich witaiąc = Szczęść wam Pan Bóg i błogosław =

Wy Wnuczkowie moi, ktòrzy nakształt pracowitych pszczołek, z rożlicznych kwiateczkòw wybieraiących do swey pracy soki, utworzyliście szczęśliwość Narodu! Wy! ktòrzyście nayuciążliwsze zrzucili z karków wspòlziomkòw swoich przemocne iarzmo; Wy! którzyście przywròcili sławę waszego Narodu; Niechcieycie odrzucać niewinney myśli waszego Dziada; Nie chcieycie pogardzać starego zdania; Nie odsuwaycie z grona swych pracowników małokrzepkiey siły, ktòrey ostatki pragnę poświęcić dla przyszłey wieńca chwały, i w iedynym szczęśliwości Narodu celu. Niech mam z

wami uczestnictwo chwalebney pracy dozwòlcie; a na prędce co powiem, posłuchaycie. Jeżeliby zaś która myśl moia nie zdawała się wam być przyiemną; wiedzieć macie? że nie modny ale dawny, i w dawnym sposobie ią wynurza Starzeć, Polak czynności i dzieiów przeszłych wiadomy.

Brać obcych Państw w przykładzie ròżniące się od Polskiego rządu; aby bez uciąźliwo nowych na Obywatela nakładòw, Skarb można zasilić? Byłoby to nie do smaku ich geniuszowi przywodzić stosunki; Ile że te wsposobie myślenia Polakòw za naynieznośnieysze są uważane: Y słusznie poniekąd, gdyż handlować Człowiekiem *Niewolnik* zwanym, iak się pra-

wdzi w Francyi, Anglii, Hollandyi, i indziey: Wskazywać (bez rò-żnicy ſtanu, uwagi na dochody, i względu na maiątek) opłacanie głowszczyzny, iak w Moſkwie: Zakazywać nawet zabicia na konsumpcyą Obywatelowi kury, pokąd ta nie będzie opłaconą do Skarbu; iak w Państwie Pruſkim? ieſt toż samo, co gwałcić przepisy ludzkości, nie mieć względu na samo natury prawo, i naysurowsze przepisywać Mieszkańcom prawa. Lecz zapobiec zbytkowi (ktòren w części iuż uśmierzono) iak mamy przykład w tychże zagranicznych rządach; byłoby to, nie tylko w niczym żadnemu nieuciąźliwe, ale raczey zbawiennie przykładne, i pożyteczne Kraiowi... Tego to w waszym Polacy Narodzie naygwał-

towniey potrzeba, to wzbogaci waszą Ziemię, to potęgę umocni, to Skarb pomnoży, to dopełni liczbę Woyſka okryślonę, i bezprawiom nayobrzydliwszym zaradzi.

Wykorzenić zbytek, a zaszczepić mierność: Jeſt to ugruntować cnotę, wyrzekł ieden z przepowiadaiących Religią. Ja do niego przydam; *że zapobiedź zbytkowi, ieſt to naycelnieysze otworzyć źrzodło do szczęśliwości Narodu.* Polacy! o iakże miło spoglądałem, kiedyście w dochodach Biſkupich umorzyli zbytek, zoſtawuiąc na przyzwoity ich powadze depansz ſtotyſięczną Intratę, ktòra jak ieſt ſluszną ich urzędowaniu i ſtanowi, tak waszey cnocie i gorliwości odpowiadaiąca; bo takie powszechności ziednała

brzmie-

brzmienie, iż ieſt ieden z nayſprawiedliwszych czynności poſtępek i sprawdzenie ſluszności. Ale nie myśliycie; iżeście tym zbawiennym krokiem zapobiegli wszyſtkiemu, kiedyście tylko zaczęli, a nie ukończyli; Oycoweście bowiem opisali, a Synom poblażali, lubo ci więcey i rozpuſtnie zbytkuią.

Czytelniku! ieſt tu mowa samnayprzod o Xiężach; Jeżeli ci ten ſtan, a po moiemu *szczegòlny rodzay ludzi*, ieſt wiadomy? opuść ten Paragraf! Jeżeliś ſię ieszcze na nim mało poznał? czytay z ciekawości.

Xiądź; każdemu wiadomo, iż od wiekow nazwany ieſt *mucha; członek naynieużyteczznieyszy, nieruchawy i dobra publicznego truteń.* Cze-

kałem ia przez lat siedmdziesiąt moiego w społeczeństwię ludzkim pożycia, iakieykolwiek poprawy, i uważałem zawsze, azali nie zostanie kłamliwą wspomniona powieść o tym rodzaiu Ludzi? i czyli się kiedy nie odmieni stan rzeczonego zgromadzenia, tak w sposobie myślenia, iako i w swoiey professyi? oraz azali się nie stanie użytecznym przed moią śmiercią?.. Aż gdy dziś blisko śmierci widzę, że te rzeczy nawet poprawiać się zaczęły, o ktòrych nie spodziewałem się: iakie były rząd Polski i prawa. Już tedy nie myślę, aby ta wieść bydź miała kłamliwą, żeby Xiądz każdy tym, czym iest bydź nim kiedy przestał; żeby odmienił kiedy sposob swoiego myślenia; żeby się starał bydź członkiem użytecznym

Kraiowi, żeby nie był proźniakiem i gorszącym zbytecznikiem, żeby nie miał usiłować bydź razem i Xiędzem i człowiekiem użytym społeczeństwu. Nie myślę, rzekłem żeby to miało nastąpić kiedy? bo ieżeli mniey podobne do poprawy i niespodziewane nigdy, dawne Polaków prawa są odmienione, i z złych dobre zrobione? nie mogę się przekonać, aby Xiądz miał się kiedy odmienić, który więcey ma zapewne niepodobieństwa, że o nim zapomniano, czyli większą uyrzano trudność, iak w poprawieniu praw dawnych. Gdybym tedy iak widzę i drugie lat siedmdziesiąt przeżył? Nie mogłbym się doczekać, aby zapobieżono tey nieporządności, ktòrą widzę w niższym duchownym

ſtanie, i która ieſt bardzo potrzebna dla zbytku zaradzeń.

Mamy to pewna, w każdym ſtanie, i w każdym gatunku Ludzi obrzydliwe zbytków przykłady, tak dalece, iż od naymnieyszego zacząwszy kończyć, należy na naywyższych; Aleć te są znośnieysze i prędzey darowane innym wszyſtkim, iak w ſtanie Duchownym, bo nie tak są zbronne i mniey szkodzące przykładności. Xiądź albowiem daleki od zbytku, zabiegów, ſtarań, doſtatków, byleby uczciwie mógł prowadzić życie, prawdziwym ieſt Xiędzem, i naśladowcą pierwszego Kapłana Chryſtusa; lecz cały w zapędach, łakomſtwie, doſtatkach, obfitości, zbytkach, bydź dobrym nigdy nie

może i nieumie. A dopieroż ieszcze zostawszy Proboszczem kilkunastu Plebanii Koronnych i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, czyliż się zwać może Xiędzem? Nie zapewne: chyba udzielnym dożywotnim Xiążęciem, bo to co kilkunastu pracowitych w Winnicy Chrystusowey posiadać by mogło Kapłanów? Jeden zbytecznik pochłonoł: Z czego kilkudziesiąt wyżywić by się mogło, ieden rozpustnie rozprasza.

W takim tedy położeniu, wystawmy owego panuiącego w Litwie i Koronie Panicza, a nadto wszystkich ogòlnie Katedr Kanonika, ktòry pocapawszy bez nayмnieyszych zasług wszystkie beneficya, i osiadłszy niezdolny w Ka-

tedrach prelatury, co z zbytku robi? Oto zasiada w Mieście, otwiera stoły, sprowadza muzyki, daie asamble, podwieczorki, przepyszne obiady, Baliki Przyiacielskie; Brewiarza w ręce nie wezmie, Mszy nigdy nie odprawuie, mówiąc że mu szkodzi, choć tám powiedziano *Beneficium datur, propter officium;* do Parafii nie zayrzy, spowiedzi nie słucha, rzadko Kommendarza trzyma, chyba że graniczący iaki cnotliwy Kapłan, iego pełni obowiązki, pomimo wyroków Kanonicznych i nad ich zakazy wyieżdża lubo być powinien (*Parochiæ Parochus sit asiduus*) onym posłuszny; powierzoney trzody czule pilnuiącym, na polowania nie biegać, *Præsbiteris venatio omnis, præcipue clamorosa vetita sit, illicitaque*, docho-

dów Kościelnych, pomimo uczciwego wyżywienia się, obracać nie powinien na inną stronę, oprocz na poprawę Kościoła, a ieżeli ten iey niepotrzebuie? *superfluum reddet pauperibus; idque quotidianum*, nie zaś na depansz nieprzyzwoity szastać: Nie ma więcey Xiądź zostawiać na swoie potrzeby, z codzienney intraty i obocznych dochodów, iak tylko co przez dzień wyżyie, resztę ma dać ubogim: Hory kanoniczne pod grzechem śmiertelnym odprawiać, równie iak Msze funduszowe w własney parafii i przed tym ołtarzem, przed ktòrym życzył i obowiązał fundator; Sakramenta administrować, osobliwie wiernym sobie powierzonym, nię zaś żeby bez Xiędza umierali w Parafii; Nauczać prostaczkòw po-

winności Religii, i obowiązków Chrześciańskich, &c. &c. Pytam się tedy, ieżeli to setny wykonywa? Postanie kiedy w iego ręku brewiarz, oprócz cacków? Mówiż kiedy Hory? oprócz baieczków w posiedzeniu; odprowiaz Mszą codziennie (wyiąwszy niemożności przypadki) oprócz celebry rozpustnych; Nauczaż swey trzody? oprócz bałamucenia obcych owieczek: Administruiez Sakramenta? oprócz bechtania i podawania sposobów kłamliwych do rozwodów małżeństwa; Nawracaż on na drogę zbawienia? oprócz zaprowadzenia w manowce rozpusty, pobłażaiąc i animuiąc do nich cowiększa. Tam bowiem gdzie Xiądz bywać zacznie, pod płaszczem przyiacielskich zabaw? Nie spodziewaj się Mężu, abyś z swą

żoną dożył do śmierci; Wynaydzie on kulki poruszenia waszey stałości, potrafi porożnić umysły i zasiać niezgodę, wyrobi pokryiomo rozwodowe dekreta, udaiąc się do Rzymu, i ciebie od tey żony którą kochasz nad życie, odsądzi. Pytam się daley! Czyniż iakie ubogim iałmużny? oprócz datków w naygorszych intencyach; poprawiaż walący się i ciekący Kościoł? oprocz stawiania Austeryi zaiezdnych; Daż kiedy szlub Chłopu bez kondycyi; *że z weselem ma stanąć w iego Karczmie?* Poprawiż kiedy on los nędznego bidaka? oprócz zapychania Fsworytów pod maską utrzymywanych pokrewieństwa. Ozdabiaz on świętynią i przybytek Boga? oprócz skupywania Kopersztychów, Lanszaftów na tresienie

swego mieszkania; Ustąpiż następstwa innemu na swoie Probostwo, bez Symonii? pokąd mu iakiegoś *anum gratiæ* nie da, które byłoż kiedy dawniey? i iest że to sprawiedliwość pytam? Jakiż ieszcze pożytek przynosi Kraiowi? Utrzymuież on szkołkę i w niey Bakałarza? Oddaież on podatek bez zmarszczenia i krzywo-przysięstwa (a) Pogrzebież umarłego w nędzy pod Kościołem; gdy mu się nie opłaci, iak żąda? Nigdy... Dobrzeż że się to dzieie? Ulegaż on na koniec wszystkim Obywatel-

---

(a) Sam na moie patrzyłem oczy; kiedy pewien Prałat maiący przeszło sześć tysięcy roczney intraty, nie więcey podał i zaprzysiągł, gdy offiara dziesiątego nastąpiła grosza, iak sześćset kilka złotych, składaiąc

ſkim w pośrzòd doſtatkow ciężarom, i czy ieſt kiedy ſkwapliwym bronić gdy widzi w iakim przypadku Oyczyznę? owszem narzeka próżniak że bezwzględnie wkładaią nań podatki, i tą część, ktorąby mògł do swych obracać zbytkòw, na Skarb i dobro publiczne mimo iego praw *Immunitatis* wykoncypowanych do swey myśli, i widzimi ſię ſtosownych bioro nielitościwie... Przebòg Polacy! dopokąd zdania wasze towarzyszyć będą uprzedzeniu, iż nie zwròcicie waszey uwagi na ten rodzay Ludzi! Dopokąd będziecie

---

kłamliwe Inwentarza opisanie. Drugi maiący naymniey trzy tyſiące podał, że niema nad połtoraſta złotych; Nie ieſt że to grzech? tak publiczno i oczewiście ſkradać Skarbu należność.

spoglądać bez szpary na ten zbytek Xięży, i nieład między niemi! z ktorych iedni w obfitości są ustawicznie zapustuiącemi Bachusami a drudzy noszą imie zebrzącego Łazarza... Sami to łatwo widzieć możecie i iawnie nato patrzycie. Ze *iednych* dostatki do obrzydliwego przyprowadzaią figurowania; a *drugich* nędza i ubostwo przywiodłszy do rozpaczy właydaczą ubiera postać, tak dalece, iż ciężko rozpoznać, czyli iest Xiędzem, albo prawym żebrakiem?

Zdarzało mi się nie raz, ale kilkakroć z samemi o tym rozmawiać biednemi Xięźmi, zapytuiąc onychże: Dla czego w tak nędznym zostaią stanie? Od żadnegom odmienney prócz tey, nie miał odpowie-

dzi: „ Ze lubo przez lat kilkana-
„ ście iak parobcy za dwieście pra-
„ cowali złotych u swoich Pleba-
„ nów ſiedzących w Mieście, ża-
„ dnego nie odebrali Beneficium;
„ bo Proboszczowie ich w Miaſtach
„ przeſiaduiący uprzedzaią wszy-
„ ſtkich w każdym wakanſie i Ko-
„ adiutoryi zachodzących bądź
„ gdziekolwiek; i tak gdy iuż nam
„ ſiły do pracy nie wyſtarczały,
„ wyſługi i namieśnictwo naszych-
„ że pryncypałow proznuiących o-
„ puścić przymuszeni będąc, do
„ tego uboſtwa i nędzy przyszliśmy
„ ſtopnia." Pytałem ſię w te ſło-
wa, = A Rzym że w to nie wglą-
ga, gdy ta święta Hierarchia, i rząd
całkiem do niego należą? Na tom
uſłyszał: „ Rzym na zaszłe i prze-
„ łożone sobie proźby; dyspensuie

„ ich w podobnych okoliczno-
„ ściach" Rzekłem na to; a sprawiedliwież ich dyspensuie, gdy to ieſt zbytkiem i krzywdą innym ſtanu Duchownego osobom? Powiedzieli mi. „ Rzym dyspensuie
„ ich *in tantum in quantum preces ve-*
„ *ritate nituntur*; bo zawsze z kon-
„ dycyą, że gdy obeymuie iedne
„ Beneficium, drugiego ma odſtą-
„ pić." Jeżeli więc podobne kondycye zawieraią Rzymſkie dyspensy? Za cóż powiedźcie mi po trzy i więcey Proboſtwa ieden miewa? Na to oni: „ Rzym temu ca-
„ le nie winien, ale Rząd i nie do-
„ zor zwierzchności, ktòre gdy po-
„ błażaią; za coż trzydzieſtu mieć
„ nie mogą; A z czasem przyidzie
„ do tego, gdy Rząd Kraiowy za-
„ niedba, i gdy iuż Biſkupi do pe-

„ wney okryśleni Intraty zostali?
„ że żaden iuż Biskupem bydź nie-
„ zechce, gdy z kilkunastu Probostw
„ większą nad Biskupa mieć mo-
„ że Intratę, a ieżeli się zdarza, że
„ *stante vita* ustępuie Probostwa in-
„ nemu wziąwszy za zruynowanie
„ *annum gratiæ simoniam tollentem*?
„ tedy tam zostawia pdstosze, o-
„ gołocenie wszystkiego, nawet
„ ścian Kościelnych, i wyssanie
„ funduszowych Chłopów z długami
„ nawet.., Nikt za tym temu nie-
„ winien, iak władza naywyższa
„ Kraiowa, i ten co podpisuie bez
„ zastanowienia się wszystkie Pre-
„ zenty i Koadiutorye, bo zacoż
„ *łyk niedrzeć, kiedy się daią.* Ale
„ gdyby władza naywyższa w tą
„ niesłuszność weyrzała, gdyby
„ podpisuiący póty wstrzymał swą

„ rękę, pokąd uszami nie usłyszy
„ i nie uyrzy oczami autentyczne-
„ go zaświadczenia, że iuż odstą-
„ pił innemu, i w iakim stanie? te-
„ dyby żadnego nie tylko nie było
„ między Duchowieństwem grze-
„ chu, aleby panowała sprawiedli-
„ wość, i wytępionoby ten zby-
„ tek, dla ktorego publiczność ob-
„ winia nawet cnotliwych i przy-
„ kładnych Kapłanòw, ile się na
„ mnogie zapatruiąca niektorych
„ rozpusty i swywole... Ubostwo
„ nakoniec nasze, mowili mi, nie
„ iest hańbą stanu Duchownego,
„ ani te wytarte odzienie w kto-
„ rym chodzić musiemy zawsty-
„ dzać może każdego Xiędza,
„ gdy to iest iego naypierwsza
„ prerogatywa, i na tym się za-
„ sadza stan tego Ludu, aby był
ubo-

„ bogim niſkiego osobie rozumie-
„ nia, aby nie opływał w doſta-
„ tki i z niego nie wpadał w zby-
„ tek ſtanowi Swieckiemu nie przy-
„ zwoity, aby nie muſkał głowy i
„ w szarmanckich Fraczkach z E-
„ legantami modnemi na kompa-
„ niach ſię znaydował, ktorych te-
„ raz pierwszemi są dowodcami
„ Kapłani *Sacerdotes aplaudebant ma-*
„ *nibus*, iak Jeremiasz powiedział;
„ Nie mamy za wſtyd, że czasem
„ o wsparcie proſiemy; bo do te-
„ go pokazał nam drogę naypier-
„ wszy urząd Kapłana sprawuiący
„ Chryſtus naśladować siebie ka-
„ żący, do ktorego ſtosownie cno-
„ tliwy powiedział Filozof: *me*
„ *mea paupertas vitæ traducat inerti*,
„ Niech więc zbytkuią rozpuſtni!
„ my iednak od tey winy dalecy

„ radzilibyśmy, aby naywyższa
„ władza, takie uczyniła naprzy-
„ kład urządzenie: = Odebrać zby-
„ tkuiącym wszystkie niepotrze-
„ bne dochody, a podług równo-
„ ści na duszy wyrytego chara-
„ kteru, równą każdemu wyzna-
„ czyć pensyą, nie większą ie-
„ dnak nad trzy tysiące złotych
„ Kraiowego kursu, z ktorey i żyć
„ przyzwoicie, i utrzymywać się
„ cnotliwie może każdy. = Do-
„ chody Kościelne, za Chrzty, Po-
„ grzeby, Szluby, na reperacyą i
„ ochędostwo Kościołow obrocić.
„ Z tey pensyi może Kapłan utrzy-
„ mywać Organistę, Bakałarza i
„ Zakrystyana, gdy do tego bę-
„ dzie miał Ogrod przy Plebanii,
„ A tym sposobem, nie tylko w
„ regularnym utrzyma się życiu,

„ nie maiąc powodòw do zbytku,
„ ale nadto kurs regularny wyni-
„ knie pieniędzy, nie w samych
„ tylko widziany Miaſtach, w kto-
„ rych przeſiaduią Prałaci Paſterze
„ zowiący ſię, a o swoiey nie wie-
„ dzący trzodzie. Ze zaś żadna
„ reguła bez excepcyi bydź nie
„ może; przeto większą sprawu-
„ iącym pracę i poſługę, większą
„ naznaczyć nadgrodę; Lecz dzi-
„ ſiay, gdy ſię nadgradza hultay-
„ ſtwo, zbytek a nie zaſługa, nie
„ ieſt że to wada rządu? nie ieſt.
„ że to iego powinnością i obowią-
„ zkiem? z ktorego użycia sposo-
„ bu, o iakby wiele uczyniło im-
„ portancyi publicznemu Skarbo-
„ bowi; Gdyby tego użyto śrzod-
„ ka? Zapobieżonoby proźniactwu,
„ i mamieniu Ludzi sukienką; Ka-

„ żdyby zoſtaiąc w mierności miał
„ cnotę; bo w niey ſtać nigdy
„ nie może, gdy ma obfitość; Nie
„ mogłby opuszczać i zaniedbywać
„ reparacyi Kościoła, bo władza
„ wykonawcza Prawodawczey ſłu-
„ chaiąc wyrokow, doſtrzegłaby
„ go zawsze. Nie ięgliby ſię wro-
„ ble w Wielkim Ołtarzu; bo by
„ był Proboszcz o to naganiony.
„ Mowiłby Nauki z Ambony nie
„ przy Ołtarzu, boby ią muſiał po-
„ prawić; a gdyby na iey popra-
„ wę Parafia złożyła pieniądze? te-
„ dyby pobożnego uczynku na wła-
„ sną nie obracał potrzebę; nie
„ zdzierałby z ubogich za Chrzty,
„ Szluby, Pogrzeby, i tam daley?
„ bo podług przepisu braćby mu-
„ ſiał, gdy adminiſtracya Sakra-
„ mentow przedayną z ſiebie nie

„ ieſt; za ktore ani Chryſtus, ani
„ przed nim Jan nie brali nadgro-
„ dy, a dziś to każdy przepłaca i
„ okupuie naydrożey, musząc da-
„ wać tyle, ile zechce Proboszcz;
„ Wſtawałby iak tylko znać da-
„ dzą do chorego, i natychmiaſtby
„ iechał własnym (b) poiazdem; bo
„ o zaniedbanie oſkarżony byćby
„ muſiał ukarany; Nie ſiedziałby
„ w Meście, bo by mu zbraniała po-
„ mierna intrata; ktorey tracić

(b) Trafiło mi ſię razu iednego zaiechać do Proboszcza, i w tym dano znać do chorego iuż konaiącego: aby mògł oſtatnią odebrać absolucyą: Xiądz to uſłyszawszy, bieży do Kościoła, wybiera ſię i chce ſiadać, a gdy nie było poiazdu Chłopſkiego: na czym, rzecze, poiadę? Nie przyiechałeś wo-

„ nie można, ani się zapożyczać,
„ bo każdy wiedząc o dochodach
„ Xiędza nie zawierzałby mu ani
„ pożyczał. Nie przesiadywałby
„ w kompaniach podeyrzanych na-
„ wet z pomyłki, bo by go kiesa
„ z tamtąd wypędziła; Nie cho-
„ dziłby w Fraczkach, bo by na
„ Paryskie nie wystarczało sukno,
„ i tym samym naywprzod Chry-
„ stusa, a po nim naśladował Pio-
„ tra, ktorzy dalecy od zbytkow,

---

zem, a moie konie w bronie, ktorych od pracy odrywać nie mogę Chłop mu mowi, że nie mam Koni a Xiądz na to, niech więc do Nieba dusza idzie piechotą, kiedy nie ma koni, i tak poszedłszy do stancyi, wyprawił Chłopa do Domu, a duszę bez spowiedzi do Wieczności.

„ marności, bogactw, obfitości do-
„ statkow, naypierwszemi byli Ka-
„ płany." Z tych więc słow usty samychże Xięży wyrzeczonych, nie należy? aby co nayprędzey to ułatwiono, i porządne utworzono przepisy, przez wyrok Prawodawczey władzy, nie z powodu tylko, aby przez uczynioną w tym stanie i okryśloną mierność zaszczepić, i obumarłą ożywić cnotę, ale wykorzeniaiąc zbytek Skarb zasilić, a tym samym do bezprawiow zagrodzić drogę, ktore się widzieć daią, w odpowiedziach wyżey wyrażonych. Jeżeli więc sami iuż Xięża upośledzeni nie wiem za co (gdy są iednego charakteru) upraszać zdaią się Prawodawctwa o poprawę zbytkow, i opisanie Duchowney Hierarchii, prawa i powin-

ności swoie przeſtępuiącey? Poiąc nie mogę, że te odgłosy niedalekie Tronu, bliſkie władzy naywyższey, żadnego nie znayduią ſkutku, i lubo uſtawiczne w szczegolności do każdego są czynione Prawodawcy: przecież nie wyſłuchane, ktorych powinnością ieſt aby szukać żrzodeł do szczęśliwości ogulney, wyſłuchywać zdania radzące, i myśli do tego srzodkuiące: A przecie nie tylko są nie pamiętni na obowiązki własne, nie chcąc ſię przykładać do rzeczy nayzbawiennieyszych, ale ieszcze nędznych nie wyſłuchuiąc głosow i łez, odrzucaią samowolnie te śrzodki, ktore są mocne wzbogacić Kray cały. Tym bowiem poſtępkiem iaki ſię otwiera z urządzenia dochodow Xięży, bez uciążliwo-nowych

na Obywatela nakładow Skarb można zasilić, ich samych uregulować, zbytek w iednych, a nędze w drugich zaspokoić, i mieć nowy pożytek, bez naruszenia sprawiedliwości, owszem taką, iaka się należy uczynić sprawiedliwość. Wieleż to iest bowiem zaniechanych przy Kościołach funduszow, na Szkoły, Kapelę, Szpitale, Ubogich, Chorych, a parcyalnie na fawor iedney Osoby obroconych? Wieleż to źle obroconych summ, na Kościołow dźwiganie, utrzymywanie kilku Xięży marnie strwonionych? przy ktorych nie tylko nie znayduią się w zupełney liczbie Xięża, orkiestra, ale nawet biednego nie ma Organisty, a zamiast muzyki Dziadowie Kościelni, i to w małey liczbie Msze odśpiewywaią, dobranemi swemi gło-

sy. Z tych tedy tak gruntownych przyczyn nie wypadaż potrzeba zaradzenia naywprzod co do obrządku Kościołow; potym co do uregulowania Xięży, a nakoniec co do intraty publiczney od zbytkow odcięctey. Sami to przyznać winniście, gdy oczewifta tego i nagła wypada potrzeba, aby nayśpiesznieу o tym pomyślić, generalnych Proboszczow w Koronie i Litwie panuiących pokaffować, a podług pracy i zaflug oznaczyć pensyą każdego, bo iedni aż nad to zbytkuią, a drudzy, gdyby nie ftypendyum Mszalne, z głoduby umarli. Ja ftary, Wnuczkowie moi, wam do tego radzę, abyście ieszcze i to przed moią urządziwszy śmiercią umocowali ftałość waszego rządu, wytępiaiąc zbytek; a Xiężom z

grzechow wybrnąć pomogli, bo oni za przewodnictwem waszey opieszałości i pobłażania, potoną w nich zapewnie, gdyście w nie wpaść dozwolili, do tych czas zamilczaiąc na wszyftko.

Gdy więc ta z fiebie rzecz ieft iasną? Wytknięcia Osob nie potrzebuie; bo każdy fię na to patrzy; Nie trzeba dowodzić i przekonywać o fkutkach pomyślności Kraiowey, ktora wyniknąć może, z weyrzenia w to władzy naywyższey. Nie trzeba zapewniać iakim bezprawiom zaradzi; bo o tym powiemy przy końcu, a i po mimo wyliczenia onych, każdy wnieść może, że określić ftan Duchowny ieft naykoniecznieyszą potrzebą. Poftąpmy iuż daley.

Naywiększąbym zapewne zdziałał niesprawiedliwość; gdybym tego cnotliwego *Cygana* z gandzarą prawdy nie wpuścił i za Klauzurę Zakonną, bo nie tylko żebym go iak naysurowszego na nieład w tym pokrzywdził razie, gdyby same tylko powierzchowne i każdemu wiadome wyſtępſtwa karcił, ale nad to złomałbym ſłuszność; iż iednych odkrywszy, drugich zaſłoną przykrył pobłażania, a pomimo wszyſtko odiąłbym mu cnotę z którą do tey przybył ſtolicy: Puszczam go za tym za niedobyte kraty, niech ſię okaże bydź nieparcyalnym, ani sroższym dla iednych, tylko iak potrzeba, i iak ſię cnotliwemu godzi rownym w ogolności dla wszyſtkich.

Zaprzątaiący śię wyszczegolnianiem nieładow przez nie uwagę bądź rządu, bądź iakowey władzy zaniedbanych; powinni być dalecy. od nienawiści, nieprawdy, i porywczości ku tym, przeciw ktorym piszą i podaią Prawodawstwu sposoby do zapobieżenia lub poprawy onychże... Nie złomał tey tak chwalebney przestrogi radzący do okoliszności starzec, ktory samą pomyślności chęcią do tey iest poruszony osnowy; gdyż ta onego ani interessuie pomimo celu publicznego dobra, i kraiowego bogactwa! ani zaiątrza, pomimo nienawiści występstwa, ktore naynieznośnieyszym będąc iego duszy ciężarem, gwałtownie z myśli na papier wypchnęły prawdę. Nie czuie żalow osobistych starożytne serce, bo żoł-

ci małość (gdyby nawet krzywdę czuło) nie roźlewa zemſty po sprężynach szkodzić mogących adwersarzowi: ale umie poſkramiać onę, wſtrzymywać od wylewu dotykania, i perswadować geniuszowi cierpliwość radząc wszyſtko pogodzić umieiącą. Nie z zemſty więc, lub nienawiści do tego przywiedziony zoſtałem tworu, ale z czyſtey Przewodnika prawdy, ſtaie dziś w Klasztorach w towarzyſtwie cnotliwego z gandzarą Cygana.

Cokolwiek ſię na świecie liczyć może niesprawiedliwości, nienawiści, nieładu, niesforności, przemocy, złości, podległości *nieprzyzwoitey*, bałamuctw, grzechow, przeſtępſtw, zemſty, nieporządku wykroczeń, wzgorszenia &c &c.

to wszystko się w każdym znayduie Klasztorze. Tam albowiem niesprawiedliwość w naypierwszych znayduie się Osobach czyli rządcach, ktorzy nad zakazy reguły, nad przepisy Statutow, nad wyroki Papiezkich Dekretow sobie poczynaią, używaią, rządzą i postępuią: Rzadko przełożony Klasztorny dochowuie przepisow swey reguły, kiedy używa, śpiia, ziada przysmaczki zamknąwszy się w celi, lubo w każdego Zakonu regule *implicite* przynaymniey iest powiedziano *una sit omnibus massa & mensa.* Zkąd wzrasta nienawiść powszechna, i za nią znowu powraca się niesprawiedliwość, gdy się o słuszność inni dopominać zaczynaią: bo przełożony lubo przestępuie, sam sądzi. „Bracia! sarkącie, rną-

brniście, nie posłuszni, nie pokorni! nie będziecie zatym dziś mieli obiadu, i na przebłaganie Boga o grzech popełniony przeciw powadze Przełożonego waszego, przez trzy lub więcey *miserrere* dyscypline uczynicie." Owoż tu się może przytoczyć powszechne przysłowie: *Czyia sprawa? Pana Woyta. A kto ią sądzi? Pan Woyt.* Tak się to dzieie i w Klasztorach, w ktorych przemoc i wzaiemna nienawiść osiadły, a ieden na drugiego zawziętym iest zawsze: a ieżeliby dwoch lub więcey w ściśłey z sobą byli przyiaźni? tedy trzeci onych porożnić musi, lubo w swych przepisach maią *vicissim se ament*! złość zaś tak się, w ich rozzarza sercach, iz choćby życia ponieść niebeśpieczeństwo, a swego przecież

dokazać:

dokazać: Y dla tego to weszło w przysłowie o tych, co są zawzięci = *musiał z Xiędzem handlować na duszę, gdy w nich są naymściwsze i naylakomsze* = Zemsty iest bowiem w Klasztorach przyczyną nieprzyzwoita podległość: Rzekłem nieprzyzwoita bo bałwochwalska. Komuż to bowiem zwykli się podobne czynić na świecie adoracye, oprocz samego Boga? aby przed rowną sobie na kolana upadać istotą, iak czynią wszystkie osoby zakonne wychodząc gdzie i powracaiąc: Zgadzażże się to z zdrowym myślenia sposobem? aby taką rownemu sobie Człowiekowi oddawać czołobitność, ktorey nie wyciągaią Krolowie i powaga Biskupow, a iednemu to nie z prerogatywy stanu, ani z przysługi Bogu, ma się czy-

nić Mnichowi ? Nieieſt że to samo niesprawiedliwością naywiększą, bałwochwalſtwem obmierzłym, i pogorszeniem świata, aby przed wypasło-darmoziadem biedni inni klękali; ktorych należyta z funduszu i rowności ſtanu, nigdy nie dochodzi porcya, a ieżeli ią ma? to gorsza zapewne od biednego żebraka; bo *Prałatom*, *Jubilatom*, *Doktorom*, *Patrom*, osobno Kucharz przewyborne zaprawia potrawki... Nie idzież za tym, że dni swoie trawiąc w goryczy *ubi non eſt abundantia? Ibi neque observantia*, przeklina ſtan nieszczęśliwy, a bardziey ieszcze w ten czas, kiedy z namowy, lub musu dźwiga na sobie brzemie habitu, i z nim nie do wypełnienia obowiązki okrutne; ułożeniu, i czuciu nayopacznieysze. Wieleż to

takich ieſt za Klauzurami Zakonnemi; ktòrzy nad swoie ſkłonności i powołanie, zoſtawać muszą? Ktorzy poniewolnie są wciągnieni? a powiedziawszy rzetelnie, żadnego nie ma, ktoryby był z swoiego kontent ſtanu, w uſtawiczney zoſtaiąc nędzy i biedzie; ulegaiąc chimerom i widzimi ſię przełożonych, znosząc ich mordercze wyroki (c)

(c) *Nie powiedziałem tego bez dowodu, że morderczym ulegać muszą ich bez przewinienia wyrokom, kiedym z uſt samego słyszał Zakonnika, tę niekłamliwą powieść; iż ieden pewnego zakonu Braciszek, poszlakowawszy w złym uczynku Przełożonego, gdy ſię odgroził donieść Generalnemu Rządcy, za to tylko od szukaiącego zemſty, że powiedział:* Oycze źłyśmy obiad mieli, *do Kace-*

głod i zimna, ktorych Prałaci sami nigdy nie doznaią, choć nie dla samych ich służy wyraz *Servetur aequabilitas quo ad victum & amictum*, gdyż iedna suknia dla wszystkich, taż sama Reguła, iednostayne obowiązki, i nieróżniące się w niczym powinności być powinny, a przecież to od słuszności wyba-

ressu był wskazany; a w nim gdy siedział, grzech swoy Przełożony na niego złożywszy, napisał dekret, aby za dwa palce powieszony u belki, we dwa co Piątek i srzoda był bity Bizony, na ktorey pokucie przymorzony głodem, duszę nie winnie wyżionoł. O toż to są przykłady dla ktorych równie i Zakonnikow pensyą oznaczyć i opisać należy, aby mieli protekcyą władzy naywyższey.

cza, gdyż ſtarſi w niczym swych nie zachowuią prawideł i powinności, lubo bydź powinni źwierciadłem przykładności dla młodszych, aby bez szemrania i nienawiści wszyſtko pełnili w chęci. Możeż tam bydź bowiem przyiemną iaka Bogu czynność? kiedy w żalu i nienawiści onę odbywa; Możeż bydź kontent z swego ſtanu Zakonnik, choćby prawdziwie powołany? kiedy ſię na gorszące zapatruie zbytkowania innych; Odbyważ on chętnie swe powinności? kiedy inni ich nie odbywaią; Możeżże ſię on dopominać o swoią należność, gdy ta ieſt w ręku Przełożonego pozwalaiącego sobie do zbytku i upodobania, a za dopominaniem ſię z żołcią nayważnieyszą wſkazuiącego na karę subiekta. Ktoryż nakoniec

Zakonnik iak powinien pełni swe obowiązki (d) żaden, bopod suknią białą i niewinną naygorsze popełnia wykroczenia, umieiąc rezolwować do swego upodobania *Kazusy*; przez co mu wszyſtko ieſt godziwe.

Lecz że ludzie ieſteśmy; więc ſkłonni do upadkow. Xiądź i Zakonnik każdy co do przewinien ieſt

---

(d) *Ma i ta prawda wsparcie swoie dowodem zdarzonego w pewnym Zakonie przykładu, kiedy Kleryk widzący pewnego Kapłana zwieczora opiłego naymocniey, a na zaiutrze womituiącego, gdy do Mszy bez zaſtanowienia ſię wychodził, czuiąc iakąś oſtrzeżenia powinność rzekł mu.* Wſłabości takiey, iakąś odnioſł Oyciec! niegodziłoby ſię iść do Ołtarza. *Na co mu nic nie odpowie-*

człowiekiem (wyiąwszy użyteczność społeczeństwu, bo w tey Kategoryi nim bydź przestał) więc darowane mu iest iak człowiekowi. Ale mowmy tu co się tycze wykroczeń od Rządu publicznego poprawy wartuiących, ponieważ wykroczenia partykularne mniey należą do rządu, a ich poprawa iu-

---

dziawszy Kaplan, poszedł do Ołtarza, i po skończoney Mszy, zapytawszy się zkąd miał tyle odwagi przestrzegać zasłużonego Prałata; ledwie co Ornat zdiął z siebie, porwawszy za gardło Kleryka, po nie ludzku go dusił; i gdyby na piszczenie nie przypadł Organista, pewnieby go uśmiercił. O toż to przykład dla świata, a przekonanie dla Prawodawstwa, ktore temu zaradzić powinno.

karanie od zwierzchności zależy Przełożonych. Powiedźmy tylko, w co rząd weyrzeć powinien.

Opuściwszy wszyſtkie *Mendicantium* zgromadzenia żyiące z samego żebrania i kweſty; Rząd publiczny, czyli naywyższa Prawodawcza władza dowiedzić ſię powinna koniecznie iakie są wszyſtkim Klasztorom w Kraiach Rpltey nadane Fundusze? na wiele osob? na wiele obligow Mszalnych? na iakie budowle, reparacye i wydatki? To uczyniwszy, wieleż to znaydzie zaniedbania, opuszczenia, zruinowania i ſłowem przełomania woli fundatorſkich. Ja ile sam wiedzieć mogę, niemylnie (lubom nie luſtrował) znaydzie ſię Klasztorow do kilkudzieſiąt, w kto-

rych fundusz ieſt na Osob dwadzieścia cztery lub więcey, a nie znayduie ſię ich nad ſiedm lub ośm; Na Kapeliſtow Kościelnych dwunaſtu, piętnaſtu, a nie masz ieżeli trzech, gdzie indziey żadnego; Na Szpital powinny zawierać osob dziewięć dzieſięć, a funduszowych nie ma ieżeli trzech, czterech; Na wyſtawienie Ołtarzy ſiedmiu, ośmiu zwyrażeniem nawet iaką robotą, a nie masz więcey trzy, cztery i to aby iak ſiak zbazgrane; na reperacyą Kościoła wyznaczono tyſięcy tyle a tyle, ten ſię iednak wali, zacieka i gniie. Gdzież tedy ſię obracaią te pobożne Przodkow fundusze, i na kogo idą? O to przełożeni rząd obiąwszy, wyciągaią intraty, i swoich panoszą Krewnych, daią na lichwę, i własne napychaią kiessy

nie pomnąc, że to wszyſtko przy łomaniu Fundatorow woli i pobożnych intencyi, po świętokradzku kradną. Gdzież są pomimo zgromadzeń *Mendicantium* z kweſty żyiących ozdobione, porządne kościoły? Nigdzie: bo zbytek łakomey zwierzchności zakonney, nawet świętość puſtoszy Ołtarzy; a na reparacyą domow Bożych przeznaczone summy na osobiſte trwoni intereſſa: w Ktorymże Klasztorze tyle ieſt Kapeli? ile ma funduszu. Ktory tyle żywi ubogich? ile powinien, ktory ieſt pełen tyle osob? na ile ma summy, Zaden, i dobrzeż ſię to dzieie? Nie powinniż Prawodawcy temu zaradzić? Nie należyż w ten weyrzeć nieład? Nie powinniż dźwignąć woli swych Przodkow? a ieżeliby gdzie nie

wſtępowały do Klasztorow osoby? nie należyż zaległych intrat od tego czasu na zbawienny ratunek Oyczyzny obrocić? i proźną leżące pieniądze, na pożytek Kraiu przeznaczyć? Czymby ſię wola, i życzenia Przodkow zaspokoiły? Nie godzi ſię na uboſtwo przyſięgłym osobom odebrać millionow (e) aby bez użytecznie zalegały

---

(e) Jeżeli gdzie potrzeba wiele uwagi, to naywięcey na Zakon Kamedułow i ich Klasztory, ktore takie maią fundusze, iż ſię samym nazwać mogą zbytkiem. Piękniż mi to są Puſtelnicy, co po kilkanascie maią Folwarkow, a w każdym naymniey ſto osady Kmiecia, i po całey Litwie Jeziora. Licząc tedy iuż nie intratę ale poddanych na każdego więcey wy-

od potrzeb pozostałe kwoty, i tym się łomały przyrzeczone Bogu śluby, żyć w nayścisleyszym ubostwie, ktorego dochowanie naylepiey się w ten czas okaże, kiedy każdy Zakonnik tyle odbierze na swe potrzeby pensyi, ile bydź może na wyżywienie i przyodzianie potrzebą; tyle mu od życia pozostanie; ile się w przypadkach słabości ratować można.

---

padnie *Wygierskiego Kamedułe* iak sto Pracownika; Zkąd idzie, że on się nie Pustelnikiem ale Panem zwać powinien. Do Krolewca corocznie trzy razy idzie z Krescencyą trzysta podwod, ktorey tam zapewne nie oddaią *gratis*, a gdzież te pytam podziewaią summy? kiedy szeląga na nic nie wydadzą, maiąc nawet robotnika

Nie zagłębiaiąc się w dalsze wywodzenie postępkow Zakonnych (bo natu wspomnione iuż wymagaią nagany i poprawy) ani zaciekaiąc do ich nieporządnego życia; to ieszcze iako do okoliszności stosowne powiem: że nawet kryminały popełniaią, albo też popełniać pomagaią innym. Gwałcić przyrodzone człowieka własność, *iaka iest wola*, podług każdego iest kryminałem: Nie

---

bez pańszczyzny, bo wszystkich winowaycow temu Klasztorowi pobliżsi Obywatele na karę oddaią do taczek. Na co gdy rząd Kraiowy zamilcza: Ja wnieść nie mogę inaczey, tylko, że ci Zakonnicy zebrawszy iak i zebrali wielkie pieniądze, Woynę ktorey Potencyi Polakom przeciwney wypowiedzą; bo na cożby innego

rozciąga ſię tak daleko nawet prawo Rodzicow, aby krępowali tą w swoim dziecięciu własność, i od samego Bòga nadaną prerogatywę nadwerężali, bo każdy ieſt Panem ſiebie i swych chęci rządzca, będąc wolnym zawsze to czynić, co mu ſię podoba i co wſkazuie rozsądek, byleby rzeczy do złego nie zmierzały końca, na co ieſt kara prawem oznaczona. Jeżeli więc

---

ie chowali: ieżeli nie na ten koniec. Prawda, tym ſię oni ſkładaią, że zawsze muruią; Ale dobrzeż to ieſt, że ieden już ſkończy za swych rządow Przełożony, drugi przyiechawszy każe mur łamać i na nową rozpoczyna Fabrykę, malując tym oczy Rządowi, że zawsze maią z funduszu wydatki... Daymy nakoniec (co

gwałcący własności przyrodzone człowieka popełnia kryminały a kryminały okrutne? już ieſt rzecz z ſiebie iasną i nie podlega wątpliwości, że Xięża one popełniaią nay-więcey, kiedy gwałcą tę w Człowieku nayiſtotnieyszą prerogatywę. Wieleż ieſt bowiem tych po tyrańſku ſkrzywdzonych osob za klauzurami Zakonnemi? ktorzy są namowieni w mało-oświeconym

---

nieprawda) żeby i tak było? Dobrzeż to ieſt: że żartuią ze wszyſtkich, i czyli to nie ieſt wadą dobrego rządu; gdy ten radząc o dobru ogolnym Mieszkańcow, powinienby odebrać wszyſtko zoſtawuiąc tyle, ile dla Puſtelnika mieć ſię godzi.. Ovożbeznowo uciąźliwych na Obywatela nakładow, Skarb można zaſilić.

wieku i leciech; Wiele to ich nad chęci i fkłonności wprowadzonych? podchlebftwem, bałamuctwem, oświadczeniami, odurzeniem, perswazyami zwodniczemi, zachęcaniem, pierniczkami, &c. &c. a to poty, pokąd do nowicyatu nie wciągną, a potym groźbami, karą, musem, pogroźkami, poftem, zakazywaniem nawet pisać do krewnych ieft utrzymanych? Wieleż to fię liczy? ktorzy nad myśl swoią, nad fkłonności, nad czucie i ułożenie, ten gwałt ponoszą, i od niego fię uwolnić nie mogą, bo tym nawet na godzinę z Klasztoru wyiście ieft zabronione, aby iakowego prawności nie uczynili kroku, lubo ta ieft naykosztownieysza (f) i lubo

(f) *Prawność między duchownemi nie mniey kosztownieisza ieft iak w fta-*

i lubo iey nigdy uzyſkać niezdoła dla cudownych a śmiesznych gradacyi? Wieleż to ich w goryczy i rozpaczy dni swoie trawi; a czę-

---

świeckim; bo zaczymże ſię ma rozprawiać Zakonnik będąc ubogi niemaiąc pieniędzy, bez ktorych nic i w ſądach duchownych (aczby nayſprawiedliwſzą miał ſprawę) dokazać niemożna: powtore gdy idzie o iegoż uwolnienie chociażby miał naygruntownieyſze przyczyny zrzucenia habitu? Właſny iego w tey ſprawie zaſiadaiący Przełożony całą ſprawę dogory obroci, gdy nadto ſam ſiedzić pod czas ſprawy muſi w Klaſztorze, a tam go ſądzą iak ſię podoba. Ale gdyby tyſiąc dukatow poſłał do Rzymu, wſzyſtko co żąda otrzyma. Otoż to i w duchowieńſtwie sprawiedliwość przedayna, a uzyſkanie iey tak ciężkie iak umarłego

ſtokroć ukraca życia? (g) Wielu ich ſtan nayprzykrzeyszy do apoſtazyi zagranice przymusza? i tam

---

wſkrzeſić, bo nie przy sprawie ſiedzieć ale w Klasztorze muſi gdy sądzą; nie powinniż w to weyrzyć prawodawcy.

(g) *Pewnego Zakonu Kleryk przymuſzony od krewnych do przyięcia habitu i gwałtownie do niego wprowadzony, niechcąc oſzukiwać ludzi i Boga, rozpoczął o uwolnienie ſiebie ſprawę, nayſłuſznieyſze maiąc przyczyny. Ale że iey niepopierał workiem będąc ubogim przegrał i na więzienie zoſtał wſkazany. Widząc ſwoy ſtan nieyzczęśliwy, Kleryk i bezprawie okrutne, wygrzebawſzy ſię z karcereſu uſzedł do wſi pogranicżney i tam wlazłſzy pod ſtrzechę goſpodarza iednego zadał ſobie śmierć po deſperacku; zoſtawiwſzy znaki narzekania na papie-*

w nędzy opuszczeni, wieluż to miedzy nieznaiomemi z niedoſtatku umierać muſi? Niedaież ſię to doświadczać i własnemi ſłyszeć uszami? iak przeklinaią swych rodzicow, swe urodzenie i samemu złorzeczą Bogu; ktorych łzy niewinne i umartwienia ściągną podobno karę Nieba na kray cały i tych, ktorzy w to weyrzećby powinni nie tylko dla ſtałości i mocy rządu, ale oraz dla szczęśliwości ogolney.

Swietli Prawodawcy! kiedy zaczęliście opisywać kryminały, i

---

rze i plecach do kości zbitych po tyrańſku. Niesąż to kryminały i iak okrutne ieszcze, gdy pomimo wydarcia przyrodzoney własności dali powod do samoboyſtwa nieszczęśliwemu?

kiedy *Codex* STANISŁAWA AUGUSTA, ustalić ma waszą w potomne wieki sławę; moglibyście w nim opuścić te, ktore się doświadczać daią w waszym Narodzie pomiędzy duchowieństwem zakonnym (przez gwałtowne osob do habitow przymuszanie bądź przez siebie samych, bądź przez nieludzkich rodzicow i krewnych) kryminały, ktorym za naywiększy kryminał podobny występek przypisać należy. Moglibyście Prawodawcy iednym przyniosszy oswobodzenie i prawdziwą wolność zaniechać drugich: ktorzy przez usta moie nie iuż pokorne zanoszą proźby ale same ięki i wzdychania (niecierpliwie czekaiąc ulitowania się waszego) przesyłaią naysolenniey, izbyście im do siebie wszcze-

golności każdemu przez podanie memoryałow dali przyſtęp. Proszą was iako członki Rzeczypospolitey, proszą iako poddani i krajowi życzliwi synowie, proszą, abyście im pomogli przyiść do tego celu, na ktorym ſię funduie poczciwe życie, bo niechcą bydź oszukańcami ale cnotliwemi i Krajowi użytemi Obywatelami. Proszą, nakoniec abyście pomimo im dania protekcyi umieścili w Xiędze Praw Kryminalnych wyſtępek podobny w rodzicach niewolących i Xiężach do tego dokładaiących ſię za kryminał z opisaniem zań kary naysurowszey, ktoby ſię to ważył uczynić. Sąd duchowny opisać tyle, ile ſię godzi władzy świeckiey, a naybardziey co wzbogacić może Kray *niewypuſzcza-*

niem pieniędzy za granicę; okryślić i Prawo o tym napisać pod karami za przeſtępſtwo naysurowszemi.

Rzym, ktorego niedotykalną powagę, z taką, iaka mu ſię godzi sprawiedliwością uwielbiam, naywięcey wybiera z Kraiow Rzeczypospolitey pieniędzy za dyspensy. Wieleż my to mamy rozwodow, spraw, dyspens, &c. ktore nas naywięcey kosztuią? bo bez pieniędzy nic wſkorać niemożna, lubo Chryſtus, a po nim Piotr, za nic niebrali zapłaty. Dziś zaś nikt niedoſtanie rozwodu, poki nieposzle dukatow: nikt nieotrzyma dyspensy, pokąd nieuprzedzi pieniędzmi; Niezaaprobuią Dekretu pokąd za podpisanie nie zapłaci i nie zapieczętuie Hollendrami liſtu, bo

innego i rozpieczętować tam niechcą.

Ten nieznaczny lecz wielki Polakow Expens niezliczone przewodzi zagranice pieniądze i bogactwa Kraiowe licznie uszczupla: czemu zapobiegaiąc godzi ſię prawodawſtu uchwalić, aby wyiednali od Oyca Swiętego pozwolenie (bo go to obchodzić nie powinno) w niektorych przynaymniey kategoryach pełnomocne *Nuncyatury* dyspensowanie, uwalnianie i ſkaſſowanie opłaty za wszyſtkie każdego rodzaiu koadiutorye, inaczey nam ſię na nic nieprzyda Nuncyatura, u ktorey ſię kupuie raz, a u Rzymu drugi raz sprawiedliwość lub wyrok iakowy. Niech tedy będzie pełnomocny u nas Nuncyusz, niech nam to czyni co każe

sprawiedliwość nie interes; niech kroki w Nuncyaturze sądownicze podobne będą świeckim przez podawanie memoryałow, zwłaszcza gdy będą sprawy rozwodowe ludzi ubogich i o uwolnienie się od Zakonu, ktore pierw memoryały maią bydź podane Straży do uwagi, i od niey z podpisaniem odesłane do Nuncyatury, bo protekcya Władzy naywyższey wszystkim służyć ma ubogim biednym, ktorzy rozciągłego Prawa prowądzić niemogą, i nie są w stanie, a dla prędszego wymiaru sprawiedliwości nakazać przysięgę żądaiącemu na podane swe punkta w odpowiedaiącey kategoryi co do przysięgi. Nieodniesie na tym naymnieyszey Rzym straty, gdy te szczegolne dozwoli rezolwować kazusy z ra-

mienia swego przysłanemu Nuncyuszowi! Rzeczpospolita korzystać będzie z zmnieyszenia do Rzymu cale nie potrzebnych wydatkow, ktore do tych czas i strony i bogactwa niszczyły Kraiowe! a Mieszkańce nayprędszą odbierać będą sprawiedliwość, ktora iest wstrzymaną bez pieniędzy będącym: *iacy są ubodzy rozwodzący się i Zakonnicy uwalniaiący się.* Nie naruszy się w tym powaga Rzymu, bo z ramienia iego będzie umocowany Nuncyusz innych nie mogący rozwiązywać kwestyi oprocz wyszczegolnionych sobie. Mamy iuż tego przykład w rządnym Czeskim Państwie, gdzie to iuż się prawdzi czego życzy do okoliczności piszący, a że ieszcze do ogolney w Narodzie naszym wiele brakuie szczęśliwości; przeto za-

niechać tego nie należy co się do niey przyłoży, i co ią umocni zapewne, bo każdy w obrębach mieszczący się Rzeczypospolitey iest iey członkiem, ktore gdy są bolejące, możeż się nazwać całe ciało zdrowym: Nie prawda! Otoż trzeba naymnieyszą leczyć rankę i bole, aby prawdziwie to ciało zdrowym nazwać można..

Lecz radzić tam pomyślność, gdzie większa liczba przesądem tchnie osob: pokazywać źrzodła szczęśliwości tam, gdzie nie tylko tłuszcza ale wyższych nawet zbior ludzi uprzedzeniem się rządzy; Zapęd ten z nayświętszych pochodzący intencyi na złą zawsze bywa obracany stronę.. Wcześnie atoli takich przestrzedz winienem

iż nie będąc Xiędzem, nie szukam rowności zinnemi; radząc rowność (z dyſtynkcyą tylko zaſług) pensyi. Nie ieſtem Zakonnikiem, ani od zwierzchności ſkrzywdzonym, chociaż dowodzę potrzebę poprawy wszyſtkich Klasztorow. Nie mam sprawy rozwodowey, bobym umiał z poiętą żoną żyć do śmierci, nie uwalniam ſię od obowiązkow habitu, bom go nigdy nie miał na sobie, a gdybym i miał! tedybym zrzucić potrafił (h) Nie kocham ſię nakoniec

(h) *Są prawda nieźliczeni w tey niemocy zoſtaiący, że tylko pamiętaią iak na nich brzemie ieſt wrzucone habitu, a nie wiedzą iakim go maią zrzucić sposobem, gdy pomimo kosztowność prawa w podobnych Kategoryach nie wolno im ſię ruszyć z Klasztorow, czego świadkiem naylepszym Ty ieſteś Nayiaśnieyszy Panie, ktory*

w Mniszce, gdy onich tu powiem: bo podobnaż, aby ſiedmdzieſiąt lat maiący ſtarzeć, o żonie myślił ie-

---

nie ma tego prawie mieſiąca, abyś nie miał memoryału od tych nayniesczęśliwszych ludzi, w ktorych niewoli nayświętsze są złamane prawa Człowieka i nayokropnieysze popełnione kryminały, więzieniem onych niepoludzku! O byś Miłościwy Krolu chciał wyznać, a razem ſię przyłożyć do ich losu nayprzykrzeyszego! Wieleż to ich ſię do ciebie uciekało, z prożbami, abyś zwykły ratować podał im swą Oycowſką rękę? Ja sam ile pamięcią obiąc mogę przeszło ſto Osob wyliczyć mogę, ktore ſkładali do Ciebie prożby, a z nich ieden ledwo odebrał należytą protekcyą. Więc czyż nie należy, aby ci Władzy naywyższey mieli dla ſiebie zapewnioną protekcyę?

szcze, ktoremu pamiętać o samey tylko należy śmierci, a nim ta naſtąpi o ogolney szczęśliwości każdego ile można radzić tym, ktorzy są mocni i powinni ulepszać poprawuiąc wszyſtko, co tylko narusza ogolną każdego szczęśliwość.

Zakony podług Auguſtyna Swiętego są szkołą cnot i psoſtą do Nieba drogą; Ja źnim to utrzymuię i powtarzam: Ale ſię też razem i pytam, ieżeli ſię w niey można nauczyć tego, co ma imie cnoty? kiedy tam uſtawiczne panuią przekleſtwa i nienawiści, iednych ku drugim osobliwie między Mniszkami, ktore lada o co kłutliwe ſkładaią *Kulpy, Sabatywy i kary*, a tym sposobem zamiaſt spokoynego życia i świątobliwego, uſtawiczna panuie nie-

zgoda, w ktorey nic oprocz nie przyiemney Bogu obrazy się nie działa. Cożby bydź mogło sprawiedliwszego iak tę skasować szkołę niezasługi, a fundusze na ubogie Panienki przeznaczyć? z czego wszystkiego użytek wyniknie Kraiu, a przysługa Bogu, bo Kray mieć będzie cnotliwe Matki i Obywatelki, a Bog z tak użytecznych pszczołek oblubienice swoie znaydzie.

Alić tu się usłyszyć dadzą odpowiedzi, że dalecy od zabiegow i świata, usunieni od przypadkow i niepomyślnych trafow pewnieysi z swey samotności zapewnienia szczęśliwości wieczney, niżeli w nich zostawieni. Ja na to odpowiadam, że ieżeli są miłe (iak powiadaią)

tę krzyże Człowiecze Bogu? ieżeli się podobaią iemu ludzkie upadki, nieszczęścia, przykrości i niepomyślności? Nie pewnieyszaż iest nadgroda żyiącemu w pośrzod nich, gdy do tego ieszcze łączą się pożytki Kraiowe; Nie iestże szczęśliwszą ta żona? ktora wśrzod nieszczęśliwego losu i goryczy, wydawszy podług wyroku kary Kobiecey w boleściach potomstwo, wychowa i wypielęgnuie użyteczny dla Kraiu członek? Nie chwalebnieyszaż rzecz żyć dla bliźniego? iak samemu sobie; Nie pewnieyszaż ta wieczney szczęśliwości, ktora w codziennym zostaiąc zmartwieniu offiaruie ie Bogu w cierpliwości dla iakiey zasługi, a poniey odebrania Nadgrody. Za pewne że tak iest a nie inaczey, po-

nieważ tę prawdę i same ſtanu pierwszeńſtwo mocuie: Ktoż bowiem ieſt pierwszym czy Klasztory? albo ſtan Małżeńſki.

Zoſtawiwszy iednak tą dysputę Czytelnikowi; należy mi ſię powiedzieć ieszcze, coby do urządzenia Duchowieńſtwa ſłusznie koniecznym było, powiedziawszy tylko *że wyznaczyć każdemu pensyą odebrać na Skarb Fundusze* nie ieſt dosyć, gdy każdy Xiądz ma bydź użytecznym Kraiowi: Trzeba za tym, aby przy każdym Klasztorze była wyſtawiona szkoła do edukowania młodzieży; ktorą Xięża każdego Zakonu uczyć powinni będą bez nowych pensyi, w tym iednym przynaymniey czyniąc przyſługę Kraiowi. Nauka ich daley rozciągać

gać się nie powinna, iak do trzeciey Klassy z ktorey wziąwszy zaświadczenie uczeń, poydzie do wyższych Szkoł Piarow, gdy ci nay-lepiey edukuią młodzież.. Odebrawszy zatym wszystkie Zakonne fundusze i domy naymowane przez nich, obrocić ie na rzecz Skarbu, a przy każdym Klasztorze ma bydź wystawiony dom nakładem Skarbowym nakształt Trakteru, do ktorego samego Xieża wszyscy schodzić się będą, i ten Dom *sub Clausura* będzie innym osobom, naymowany przez takiego, ktory w stanie będzie opłacania Rzeczypospolitey, aby i z tego Skarb profitował. Nie iest to nowo-uciążliwy ani dla Xięży, ani dla Obywateli podatek, ktorym skarb można zasilić; gdy nawet też same pen-

sye wracać ſię będą do Skarbu, a rowność podług każdego Zakonu Reguły naymocniey zachowana będzie; znikną parcyalności, piktancye, i poſluszeńſtwo z uboſtwem nayrzetelniey zachowane będzie: Zakony atoli *ſtrictioris obſervantiæ* ktore z kweſty i Stypendyow żyią, wyłączone od tego bydż maią; ponieważ im z Reguły pieniędzy trzymać nie wolno. *Levioris* zaś *obſervantiæ* Zakonnik każdy, wziąwszy dwa tyſiące złotych Kraiowego Kursu, żyć może wybornie i należycie ſię przyodziać. Domy więc, ktore odebrane będą w Miaſtach dziś do Xięży należące, gdy Rzplta wydoſkonala rękodzieła i Fabryki każdego rodzaiu, przydadzą ſię na ſkłady Warsztaty i Fabryki rożnych Manufaktur, a dobra

na wieczność sprzedawszy, może wszyſtkie ugruntować z tych sum fundamenta, ktore będą zbogacały Polſką ziemię.

Zacny Czytelniku! ktory nie wątpię pałasz chęcią dobra publicznego, ktory pragniesz aby, Oyczyzna twoia do zupełnego przyszła szczęśliwości kresu; Powiedz sam! ażali te śrzodki nie są iedydym kanałem i początkiem uwieńczyć twe życzenia? Wyznay! ieżeli ſię rządzisz prawidłem sprawiedliwości, ażali są kłamliwe i nieodpowiedaiące sprawiedliwey ſłuszności uczynione dorady przez piszącego, ile że z nich, procz publicznego Skarbu, żaden korzyſtać nie będzie? Wymow! ażali ſię nie zapobieży zbytkowi w *iednych*, a

nędzy w *drugich?* Za przecz (ieżeli możesz) ażali się nie uśmierzą bezprawia; ktore się aż do zgorszenia płataią przez sądowość Duchowną? (i) Nagań! ieżelim nie pisał prawdy, i ieżeliś się sam na to własnemi nie zapatrywał oczy? ile codzienne tego masz przykłady. Trzeba za tym zapobiedz temu wszystkiemu, zwłaszcza co do Sądowości, bo kiedy ta iuż iest zu-

(i) *Jeżeliśmy widzieli niesprawiedliwość w Sądownictwach Swieckich i oną poprawili? Zayrzeć się godzi światłemu Prawodawstwu i w Duchowne, gdzie się więcey do poprawy znayduie.. Jestże to bowiem dobrze? że dwa* contrarie *zapadłe do rozwodow Dekreta, w tymże samym sądzie bez nowych i gruntownych przyczyn anihiluią się i mocą samych Du-*

pełnie określona w ſtanie Swieckim będąc z ſiebie niekosztowną? cała maſſa tey to kosztowności przeniesie ſię do Juryzdykcyi duchownych, bo sami Patronowie nie maiący co robić w innych Magiſtraturach, tam swe uſunduią bytność i oſtoienie ſię, ktorym ſię sowicie trzeba będzie opłacać, a naywięcey Osobom tym, iacy są ubogi rozwodzący ſię i Zakonnik uwalniaiący ſię.

---

katow na nową rozpoczętą sprawę wygrywaią. Econtrario znow, gdy kto ubogi, i nie ma czym dawać barchabow, nie otrzyma żadnego Dekretu tylko tą odpowiedz: Na coż ſię było z nią żenić, albo po coż poszłaś za niego? lub Nietrzeba było wſtępować do Zakonu. Y na tym cała sprawiedliwość.

Lecz czyliż wątpić mogę, aby naypracowitſi Wnuczkowie roztropnie i mądrze urządzaiący wszyſtkie szczeguły nierządności, mieli odrzucić dorady swego dziada, a w ich odrzuceniu pobłażaiąc bezprawiom i nierządności odsunąć szczęście Narodu. Niepodobna nigdy i myślić nawet nie mogę o tym, bo ich zbawienne czynności tego wyciągaią koniecznie. Przyimiycie zatym myśl tak świętą Pracowite dzieci, aby koniec prac waszych uwieńczył początki. Nie odrzucaycie ſtaro-polſkiego zdania! gdy te pomoże do zbawienia waszey Oyczyzny, ktorey aby odpowiedziała pomyślna szczęśliwość; Ja niedługo w teyże powiem Materyi, abym ſię w moiey usprawiedliwił

myśli i przezwyciężył, gdy mnie posądzać będą *Ut justificeris in sermonibus tuis, & vincas cum judicaris.*